

MAGAZYN MUZEALNY

Nr 4 | grudzień 2019 | wydanie specjalne

WYSTAWY | WYDARZENIA | EDUKACJA | PUBLIKACJE

Muzealna Akademia Młodego Artysty... i nie tylko



► Z radością dzielimy się informacją o niesłabnącym zainteresowaniu realizowanymi w ratuszu warsztatami plastycznymi dla grup zorganizowanych. Zajęcia w ramach Muzealnej Akademii Młodego Artysty każdego miesiąca odwiedzają kolejne grupy młodych entuzjastów kreatywnej zabawy związanej z historią naszego miasta.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się zajęcia pt. „Lubin – stolica Polskiej Miedzi”. Planowaliśmy ten temat realizować tylko do końca roku... Jednak cieszy się on tak dużą popularnością, że postanowiliśmy go kontynu-

ować. Na pewno nie będzie to ten sam warsztat. Obiecujemy, że wprowadzimy kilka innowacji!

Ponadto przybędzie zajęć warsztatowych. Przygotujemy nowatorskie propozycje dla uczestników indywidualnych i będzie to oferta nie tylko dla najmłodszych. Już w listopadzie wystartowały warsztaty aktywności twórczej pn. „RYTMY”, na które serdecznie zapraszamy.

M.M.

Godziny otwarcia
Muzeum w grudniu
str. 2

Kartka do Betlejem -
warsztaty
str. 2-3

Świąteczna wystawa
„Krótka Historia o Betlejem”
str. 4

Muzeum Historyczne w Lubinie

czynne:

poniedziałek – piątek: 9.00 – 17.00

soboty i niedziele: 10.00 – 16.00

24 XII – 9.00 – 16.00**25 XII – nieczynne****26 XII – 10.00 – 16.00****31 XII – 9.00 – 16.00**

Dzieci mówią, najważniejsza

To opowieść o wyjątkowej, świątecznej akcji dzieci z Lubina dla dzieci z Betlejem. Dlaczego wybrały akurat to biblijne miasto, gdzie urodził się Jezus?

► Betlejem, to miejsce narodzenia Syna Bożego, wie to każdy, nawet małe dzieci. Ale co poza tym? Kto dziś mieszka w słynnym mieście? Co się tam dzieje? Jak się żyje dzieciom, które właśnie tam przyszły na świat? Na te wszystkie pytania padły odpowiedzi w trakcie warsztatów plastyczno-językowych „Kartka do Betlejem”. Akcja zorganizowana przez Stowarzyszenie Grono i Muzeum Historyczne w Lubinie odbyła się w sobotę, 23 listopada. Było to jednocześnie rozpoczęcie działalności Klubu Wolontariusza „Biuro do Spraw dobrych”. Ale po kolei...

Kilka słów do nieznanego kolegi

W czasie warsztatów dzieci z Lubina własnoręcznie wykonały kartki świąteczne dla konkretnych dzieci z Betlejem. Zanim jednak przystąpiły do pracy plastycznej i pisania listów do nowych przyjaciół, dowiedziały się, jak obecnie wygląda życie w tym biblijnym miejscu. Jak się okazuje, jest trudne. Współczesne miasto znajduje się na terenie Autonomii Palestyńskiej, nie przypomina tego z czasów Jezusa. Trwający konflikt palestyńsko-izraelski powoduje, że mieszkańcy Betlejem borykają się z wieloma problemami. Naj-

"I pomyśl, jakie to dziwne, że Bóg miał lata dzieciinne, matkę, osiołka i Betlejem."

ks. Jan Twardowski

Drodzy Czytelnicy,

przyjmijcie życzenia zdrowych, spokojnych i rodzinnych świąt Bożego Narodzenia. Niech ten wyjątkowy czas przepełni radość, niezapomniane chwile w gronie bliskich i serdeczna atmosfera. Życzymy odpoczynku, wytchnienia i refleksji, które napędzą Was dobrą energią i zapasem sił na Nowy Rok.

Redakcja Magazynu Muzealnego

że jest MIŁOŚĆ

bardziej poszkodowane są dzieci, z których wiele w wyniku różnorodnych starć straciło rodziców. Brakuje im poczucia bezpieczeństwa i możliwości rozwoju.

Tym, czego współczesne Betlejem potrzebuje najbardziej, jest pokój. Mali adresaci kartek od lubinian są sierotami, mieszkającymi w Domu Pokoju. Jest to dom dziecka prowadzony przez dwie polskie siostry zakonne. Obecnie mają one pod opieką 40 dzieci. Ponieważ same nie dałyby rady zająć się taką gromadką, pomagają im wolontariusze z Polski i z całego świata. Jednak nie każdy może pojechać na Zachodni Brzeg Jordanu, by nieść potrzebującym pomoc osobiście. Wystarczy jednak trochę czasu, serca i dobrych chęci, by osiągnąć wzruszający efekt i móc pomóc na odległość.

Dzieci z Lubina własnoręcznie wykonały przepiękne kartki świąteczne. Następnie napisały na nich życzenia i krótkie listy do swoich rówieśników z Betlejem. Stworzone przez małych autorów wiadomości zostały przetłumaczone na angielski, aby adresaci kartek mogli je samodzielnie przeczytać i zrozumieć. A być może odpisać.

Nie tylko prezenty

Jak mówi Marta Wardach ze Stowarzyszenia Grono, podczas akcji chodziło po pierwsze o to, by pokazać dzieciom w Polsce, co się dzieje we współczesnym Betlejem, a po drugie – przekonać, że świętowanie to nie tylko materialne prezenty, ale przede wszystkim otwieranie serca dla drugiego człowieka.

Akcja powiodła się w stu procentach.

— Dzieci mówiły zgodnie, że najważniejsza jest miłość i wsparcie — opowiada Maria Jarmużek z Muzeum Historycznego w Lubinie.

Biuro zaprasza

W czasie warsztatów można było też zostać wolontariuszem i zapisać się do „Biura do Spraw Dobrych”, albo skorzystać z porad specjalistów ze Stowarzyszenia Grono. Byli wśród nich: psycholog, psychoterapeuta, logopeda, dietetyk, prawnik. Każdy, kto potrzebuje pomocy lub chce pomagać jako wolontariusz, może się zgłosić do siedziby Stowarzyszenia Grono przy ul. Łokietka 7 lub do Muzeum Historycznego w lubińskim ratuszu.

A.G.

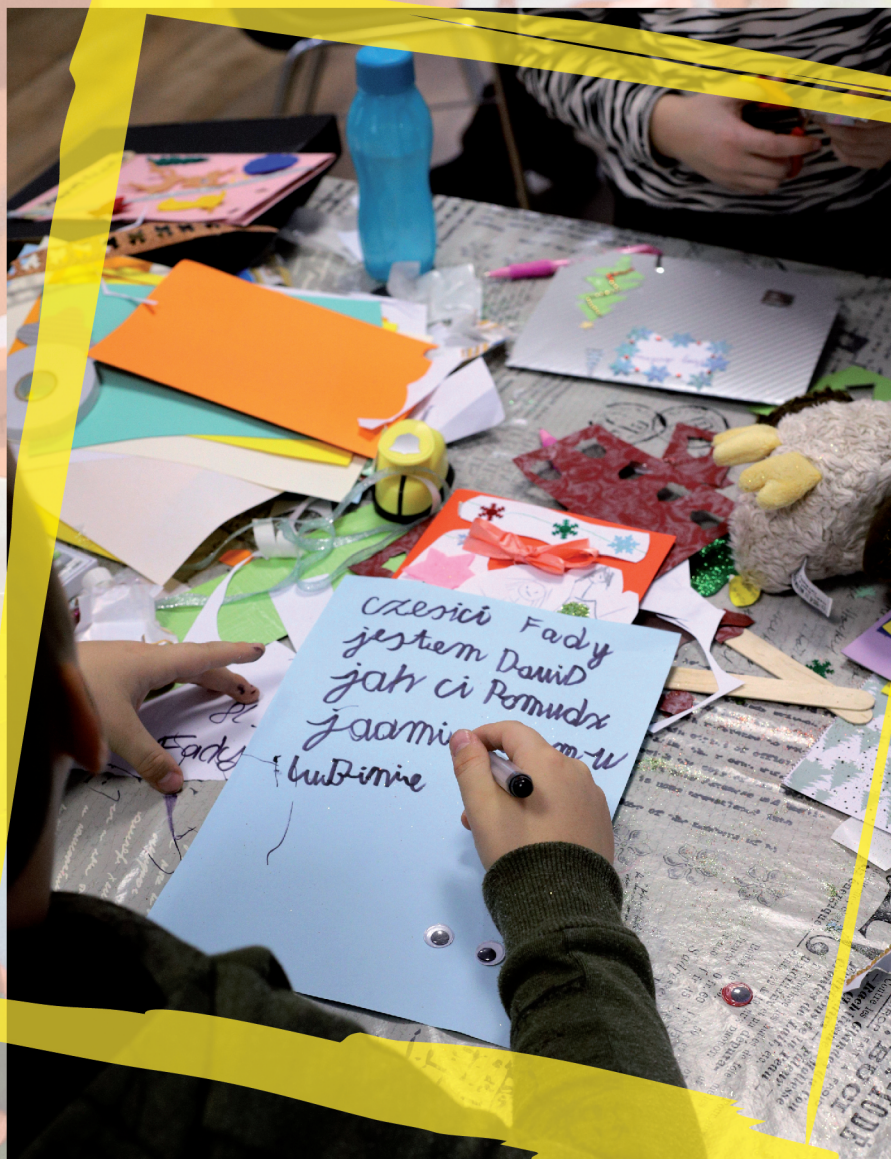


ŚWIĄTECZNA WYSTAWA „KRÓTKA HISTORIA O BETLEJEM”

20.12.2019 (Pt.)

G. 17:00

**Lubin, Ratusz
GALERIA PIWNICA**



**WYNIKI
KONKURSU**

**ŚWIĄTECZNE LISTY I KARTKI
WYKONANE PRZEZ
DZIECI DLA DZIECI**



organizator: **Stowarzyszenie na Rzecz Integracji i Rozwoju Społecznego**

www.stowarzyszeniegrono.pl



współorganizator: **Muzeum Historyczne w Lubinie**

www.muzeum-lubin.pl

MAGAZYN MUZEALNY

AKTUALNOŚCI

Nr 4 | grudzień 2019 | wydanie specjalne

WYSTAWY | WYDARZENIA | EDUKACJA | PUBLIKACJE

Uroki międzywojennego plakatu



POLSKI FIAT



► Kondycja sztuki polskiego plakatu w okresie dwudziestolecia międzywojennego miała się co najmniej bardzo dobrze. Powstało wówczas wiele znakomitych projektów, które do tej pory są inspiracją dla twórców reklamy i designu. Międzywojenni artyści z doskonałym skutkiem tworzyli zarówno afisze informacyjne, komercyjne reklamy handlowe, jak i plakaty, które na stałe wpisały się do kanonu sztuki polskiej.

Przed wszystkim od przełomu lat 20. i 30. polski plakat, jego nowoczesność i profesjonalizm, rozpoznawalny jest w Europie. Autorzy, tj. Tadeusz Gronowski, Stefan Norblin, Jerzy Skolimowski, Stefan Osiecki i inni (zwłaszcza warszawiacy: architekci z Politechniki oraz graficy z Akademii Sztuk Pięknych) byli cenieni i nagradzani na międzynarodowych wystawach. Co ważne, oprócz walorów artystycznych plakat międzywojenny to także doskonały materiał badawczy – jako dokument życia dostarcza wielu przykładów gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju.

Prezentowaną od 21 listopada w galerii Ratuszowej wystawą pt. „Atrakcyjna Polska. Historyczny plakat turystyczny i reklamowy” proponujemy Państwu zasmakowanie arcyzmu reklamy wizualnej z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Pokazujemy między innymi plakaty ukazujące walory naszego kraju. W tym przypadku godne uwagi są realizacje autorstwa Stefana Norblina. Kilka z eksponowanych plakatów pochodzi z utrzymanej w stylistyce art deco turystycznej serii, którą autor tworzył od 1924 roku na zamówienie Ministerstwa Komunikacji. Miały one na celu reklamować wybrane rejony Polski i zachęcać podróżnych do ich odwiedzenia.

Ponadto zobaczyć można malarski i niezwykle dynamiczny projekt Wojciecha Kossaka reklamujący Fiata 508. Niewątpliwym kąskiem jest także reklama pewnej firmy – potentata branży cukierniczej. Plakat ten pozwala na skonfrontowanie, jak w 1926 roku wyglądali zebra i chłopiec trzymający tabliczkę czekolady z ich odsłoną współczesną. Parę tę większość z nas zapewne zna jako bohaterów popularnego ostatnimi czasy spotu reklamowego.

Piotr Bieruta

muzeum-lubin.pl

Wydawnicze zapowiedzi

Wzgórze Zamkowe – dzieje miejsca i instytucji

► Publikacja przedstawia działalność Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe” na przestrzeni 30 lat, od momentu jej powstania do kwietnia 2019 roku. W tym czasie instytucja zrealizowała kilka tysięcy kulturalnych wydarzeń spod znaku wszystkich dziewięciu muz. Imponujący wynik! Książka Piotra Bieruty w ujęciu tematycznym oraz chronologicznym prezentuje poszczególne dziedziny. Najwięcej miejsca poświęcone zostało opisowi działań wystawienniczych oraz edukacyjnych. Te dwa zdecydowanie wyróżniają się różnorodnością oraz wysoką jakością. Wystawy, jakie można było podziwiać przez minione trzydzieści lat, to bardzo często prezentacje dokonań najwybitniejszych twórców sztuki europejskiej i polskiej, np: Pabla Picassa, Salvadora Dalego, Jerzego Dudy-Gracza, Szymona Kobylińskiego, Zdzisława Beksińskiego. Nie zabrakło także prezentacji młodych obiecujących twórców oraz artystów lokalnych czy – organizowanych ostatnimi laty – autorskich i interdyscyplinarnych wystaw historycznych. Edukacyjne działania to dziesiątki cykli warsztatowych oraz okazjonalne akcje plastyczne, niejednokrotnie realizowane przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ponadto dowiedzieć się będzie można o historii miejsca, w którym znajdowała się instytucja, ze szczególnym uwzględnieniem Kaplicy Zamkowej oraz zamkowego dziedzińca. Są to bowiem tereny o niebagatelnym znaczeniu dla historii Lubina. Tutaj istniała rezydencja książęca – jej świetność przypada na połowę XIV wieku, gdy miastem rządził książę Ludwik I, dla którego propagowanie kultury i sztuki było jednym z ważniejszych aspektów władania.

Nie tylko o Zagłębiu Lubin

► Piłka nożna, piłka ręczna, łyżwiarstwo szybkie. No dobrze, jeszcze taekwon-do, boks i bilard. Czy na pewno to wszystkie dyscypliny uprawiane w stolicy polskiej miedzi? Kto tak myśli, koniecznie musi zajrzeć do książki Justyny Karlińskiej „Sport w Lubinie”. Publikacja, którą wyda Muzeum Historyczne w Lubinie, pokaże, jak wiele sportowych dyscyplin uprawiali lub uprawiają lubinianie. Książka zawiera kalendarium oraz historię klubów, ale także przedstawia sylwetki sportowców związanych z naszym miastem. A są wśród nich postacie mocno utytułowane, znane zarówno na polskich, europejskich, jak i światowych arenach. Zatem jakie jeszcze rodzaje sportu trenowało się lub trenuje w Lubinie? Wszystkich nie wymienimy – trzeba zajrzeć do książki, ale kilka możemy zdradzić: akrobatyka, brydż, strzelectwo, szachy, szermierka i wiele, wiele innych.

M.M.



Lubin 1960. Codzienność miasta i powiatu w świetle dokumentów i prasy

► W tym roku Muzeum Historyczne w Lubinie rozpoczyna publikację serii wydawniczej poświęconej dziejom Lubina po II wojnie światowej. Poszczególne tomy będą zawierały wybór materiałów źródłowych (dokumentów archiwalnych i artykułów prasowych) opisujących codzienność miasta i jego mieszkańców w kolejnych latach, począwszy od roku 1960 – kiedy rozpoczęto budowę pierwszej kopalni miedzi (materiały z lat 1945–1959 zamieścimy w jednym tomie). U progu lat sześćdziesiątych małe, zapomniane miasteczko, w którym wciąż jeszcze straszyły ruiny zniszczonych 15 lat wcześniej zabudowań, a na rynku spotkać można było kury i gęsi, zaczęło się szybko zmieniać. Odnalezione dokumenty i notatki prasowe, które zamieszczone zostaną w przygotowywanej publikacji wraz z autorskimi komentarzami, wspólnie opisują ówczesną rzeczywistość i szybko zachodzące przeobrażenia. Dla czytelnika będzie to prawdziwa podróż w czasie do Lubina w roku 1960. W dalszej kolejności planowane jest wydanie tomów poświęconych latom 1970, 1980 i 1990.

Piotr Sroka

magazyn **muzealny**

sekretariat@muzeum.lubin.pl



/MuzeumLubin/



@muzeum.lubin

Magazyn muzealny nr 4 | wydanie specjalne | Lubin 2019 | **Wydawca:** Muzeum Historyczne w Lubinie | www.muzeum-lubin.pl | **Adres:** Rynek 23, 59-300 Lubin | **Kontakt:** sekretariat@muzeum.lubin.pl, tel. 76754 45 00, fax 76754 18 00 |



Muzeum Historyczne w Lubinie

muzeum-lubin.pl



Finał III edycji „Jesienno-zimowych” inspiracji dla Seniora”



► **W** e wtorek, 10 grudnia o godzinie 16.00 w galerii Ratuszowej odbędzie się wernisaż wystawy podsumowującej tegoroczną odsłonę twórczych spotkań z cyklu „Jesienno-zimowe inspiracje dla Seniora”. Z inicjatywy Stowarzyszenia Sport-Art., przy współpracy Muzeum Historycznego i finansowym wsparciu Starostwa Powiatowego lubińskiego seniorzy trzeci rok z rzędu mieli wyjątkową okazję skorzystać z interdyscyplinarnej oferty różnorodnych aktywności w formie warsztatów rękodzielniczych.

Wśród tegorocznych bloków tematycznych znalazły się: cartonnage (kartonaż), tworzenie zielonych obrazów, dekoracje ze skóry oraz mozaika szklana. Wspólne działania były doskonałą okazją do nawiązania nowych relacji, nabycia umiejętności z dziedzin rękodziela, wyzwolenia kreatywności oraz pobudzenia twórczego potencjału.

Po raz kolejny okazało się, że oferta jak najbardziej trafia w gusta chętnych do kreatywnego działania seniorów. Każde z czternastu warsztatowych spotkań gromadziło komplet uczestników. Zapraszamy do zapoznania się z efektami twórczych poczynień osób biorących udział w warsztatach. Wystawa prezentowana będzie do piątku, 13 grudnia.

M.M

RYTMY

WARSZTATY AKTYWNOŚCI TWÓRCZEJ

RYTMY - warsztaty aktywności twórczej łączące różnorodne dziedziny wyrazu artystycznego, na których uczestnicy rozwijać będą metody kreatywności w zakresie muzyki, ekspresji ruchu, sztuk wizualnych... a także poznawać będą kultury świata.

Podczas warsztatów poprzez twórczą zabawę wokół zagadnienia RYTMY wyrażać będziemy siebie, będziemy to robić: słowem, melodią oraz tańcem. Prostymi formami teatralnymi opowiemy swój własny RYTM lub historie, które są dla nas ważne lub nas urzekły. Uzbrojeni w wyobraźnię wybierzemy się także w dalekie podróże tropem RYTMÓW... i poznawać będziemy egzotyczne instrumenty z różnych zakątków świata.

INFORMACJE

Cykl warsztatów aktywności twórczej RYTMY przeznaczony jest dla dzieci w wieku szkolnym z klas I-III szkoły podstawowej.

UCZESTNICTWO W ZAJĘCIACH:
bezpłatne.

CZASTRWANIA WARSZTATU:
1 h 30 min.

ZAPISY oraz informacje o terminach:
76/ 754 45 00, 660 286 930 lub osobiście w Muzeum Historycznym w Lubinie, ul. Rynek 23 (pokój nr 24), poniedziałek - piątek w godz. 8.00 - 16.00.

MIEJSCE:
Muzeum Historyczne w Lubinie, ul. Rynek 23, 59-300 Lubin.



Muzeum Historyczne w Lubinie



MAGAZYN MUZEALNY

Opowieści z przeszłości...

Nr 4 | grudzień 2019 | wydanie specjalne

WYSTAWY | WYDARZENIA | EDUKACJA | PUBLIKACJE

Fabryka instrumentów muzycznych w Lubinie

Cz.1.

O bogatej historii produkcji przemysłowej instrumentów muzycznych w Lubinie bardzo trudno opowiedzieć w kilku zdaniach. Jest to bowiem historia niezwykle interesująca, bardzo ważna dla wielu lubinian i oczywiście związana z Dolnośląską Fabryką Instrumentów Lutniczych w Lubinie, która funkcjonowała do sierpnia 2005 roku.



► Pamiętajmy, że zanim Lubin stał się stolicą Zagłębia Miedziowego, to właśnie Defil był największym przedsiębiorstwem w mieście i wciąż bardzo mocno tkwi w pamięci oraz w sercach lubinian związanych z tą fabryką.

Zanim jednak zajmiemy się losami Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych w Lubinie, przedstawię Państwu kilka istotnych wydarzeń dotyczących początków firmy, która była fundamentem Defilu. Sięgają one 1896 roku – wówczas dwóch berlińskich przedsiębiorców: Franz Langer i Oskar Gadebusch nabyło nieopodal dworca kolejowego w Lubinie teren, na którym jeszcze w tym samym roku wybudowali tartak. Drewno w nim uzyskiwane trafiało do fabryki Piano Mechaniken Fabrik Langer & Company w Berlinie jako materiał do produkcji mechanizmów pianinowych.

Jakość drewna i opłacalność interesu sprawiły, że już w 1920 roku przedsiębiorcy przenieśli do Lubina główną siedzibę swojej firmy oraz zbudo-

wali podobną do berlińskiej linię produkcyjną. Trzy lata później zakończyli wielką inwestycję – rozbudowę lubińskiej fabryki. Powstał wtedy monumentalny budynek o całkowitej powierzchni około 26 000 mkw.

Główny budynek fabryki przetrwał do dzisiejszych czasów w prawie niezmienionym kształcie. Lata dwudzieste minionego stulecia były pomyślne dla przedsiębiorstwa, które z roku na rok poszerzało asortyment wytwarzanych produktów. Od 1927 roku po fuzji fabryka pomyślnie funkcjonowała jako spółka akcyjna Langer-Keller-Köhler Mechanikindustrie A.G. Początek lat 30. był już mniej optymistyczny dla przedsiębiorstwa, ale o tym przeczytaj Państwo w kolejnym „Magazynie Muzealnym”.

Piotr Bieruta

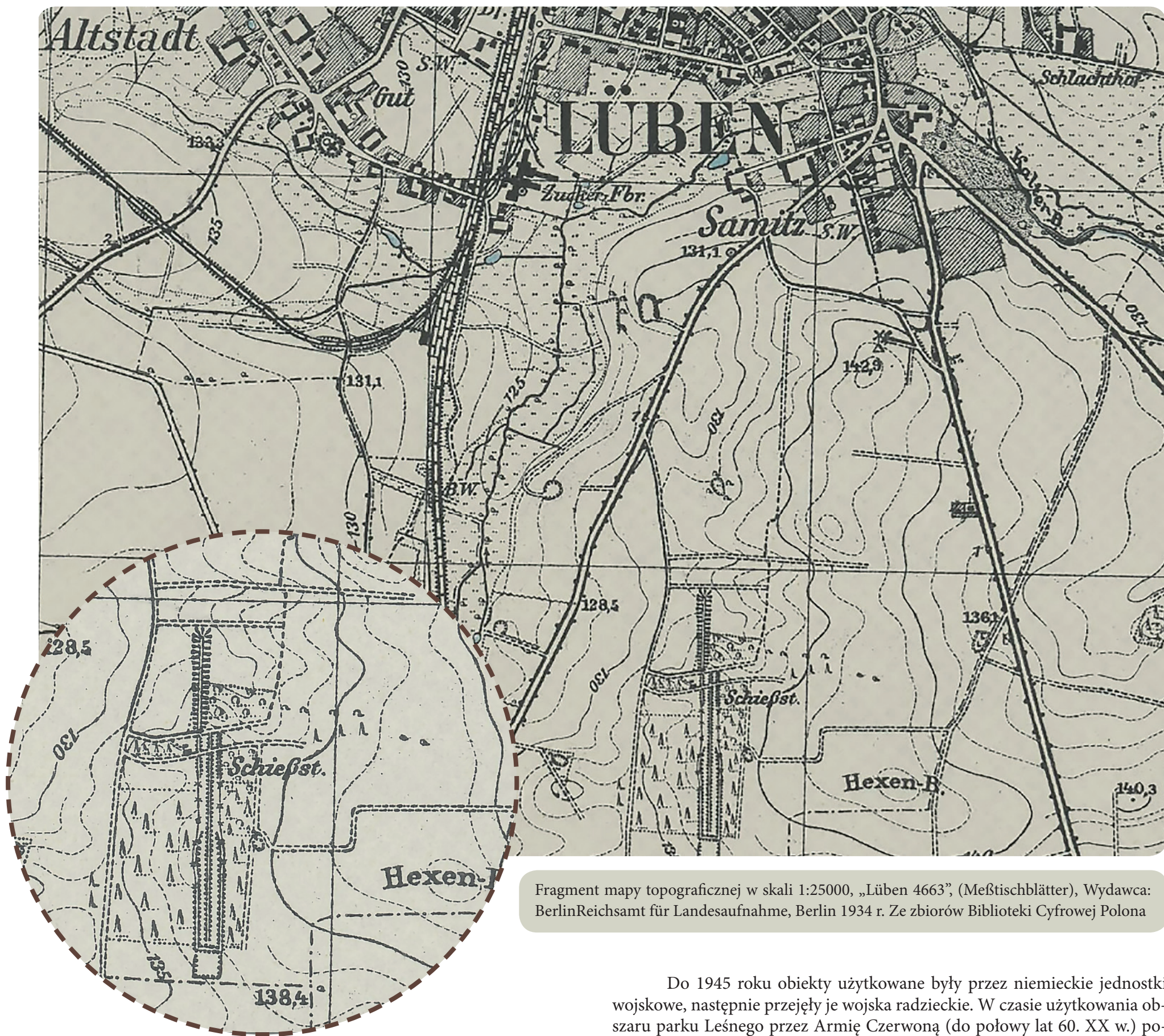
muzeum-lubin.pl

Zabytkowa strzelnica w Lubinie ma ciekawą przeszłość

W południowej części Lubina, na skraju osiedla Przylesie, w malowniczym otoczeniu drzewostanu parku Leśnego znajduje się zabytkowa strzelnica artyleryjska. Jest to historyczny obiekt, a w zasadzie zespół murowanych i ziemnych budowli niegdyś służących wojskowym ćwiczeniom. Co ciekawe, najstarsze budowle strzelnicy powstały w latach 30. XX wieku i przetrwały do czasów obecnych w stanie i skali rzadkich dla tego typu militarnych obiektów. Tym samym posiadamy w Lubinie unikatowy i bardzo interesujący zabytek.

► Wobec powyższych słów warto zadać pytanie – dlaczego taka strzelnica powstała akurat w tym mieście? Odpowiedzi szukać należy w historii sięgającej 1884 roku, gdy w Lubinie zaczęto budować koszary dla stacjonujących w mieście pruskich żołnierzy 4. Pułku Dragonów. Ich budowę zakończono w 1889 roku (teren i budynki koszar w tej chwili zajmowane są przez m.in.: Zespół Szkół nr 1 im. prof. Bolesława Krupińskiego oraz targowisko miejskie Skorpion). Po likwidacji wcześniej wspomnianej formacji wojskowej, co nastąpiło w 1919 roku, w koszarach rezydowały kolejne jednostki, a od kwietnia 1934 roku jednostka pancerno-motorowa 9. Zmotoryzowanego Batalionu Rozpoznania. W uzbrojeniu takiej formacji znajdowała się oczywiście broń artyleryjska. A posiadanie takiego uzbrojenia wymagało miejsca do prowadzenia ćwiczeń terenowych. To wówczas w pewnym oddaleniu





Fragment mapy topograficznej w skali 1:25000, „Lubin 4663”, (Meßtischblätter), Wydawca: BerlinReichsamt für Landesaufnahme, Berlin 1934 r. Ze zbiorów Biblioteki Cyfrowej Polona

od miasta, na leśnym obszarze (obecnym parku Leśnym) powstał militarny obiekt – artyleryjska strzelnica. Kompleks militarny składał się z obszernych torów strzelniczych (transzei) znajdujących się pomiędzy liniami nasypów ziemnych. Na nasypach umieszczone zostały murowane ekrany określające pionowy kierunek lotu pocisków. Zbudowane zostały także ceglane budynki magazynowe (na amunicję, broń oraz środki opatrunkowe).

Do 1945 roku obiekty użytkowane były przez niemieckie jednostki wojskowe, następnie przejęły je wojska radzieckie. W czasie użytkowania obszaru parku Leśnego przez Armię Czerwoną (do połowy lat 60. XX w.) powstały cztery bunkry, znajdujące się w północnej części parku. Obecnie teren mieści się w zasobach Gminy Miejskiej Lubin, a od połowy 2018 roku część jego obszaru administrowana jest przez Muzeum Historyczne w Lubinie. W wyniku starań muzeum historyczna struktura parku (ziemne oraz murowane budowle wchodzące w skład kompleksu strzelnicy) w dniu 9 października 2018 roku wpisane zostały do wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Piotr Bieruta



Lutnicy wspominali Defil w ratuszu



fot. Tomasz Folia

Dzień św. Cecylii, patronki lutników, to dla byłych pracowników Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych okazja do wspólnego wspominania. Tym razem lutnicy z Lubina zgromadzili się w ratuszu, gdzie swoją siedzibę ma Muzeum Historyczne – od kilku lat współorganizator spotkań Defilowców.

► W czwartek, 28 listopada, punktualnie o 17.00 (po zakończeniu mszy świętej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa) Salę Konferencyjną w lubińskim ratuszu wypełnili byli pracownicy Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych w Lubinie. Przybyło około 70 osób.

Tegoroczne świętowanie dnia patronki lutników zainaugurowała Elżbieta Domin, która podziękowała za możliwość organizacji spotkania w Muzeum Historycznym. Następnie Krzysztof Węgrzyn przedstawił historię Defilu. Był to jeden z najważniejszych zakładów w mieście, o przedwojennej przeszłości. W fabryce otwartej na nowo w 1947 roku i działającej do 2005 roku pracowało wielu mieszkańców Lubina. W latach 70. XX w., gdy Defil był u szczytu swoich możliwości, zatrudnionych było w nim ponad tysiąc osób.

Pięć lat po zamknięciu zakładu jego załoga – żyła ze sobą jak jedna wielka rodzina – postanowiła spotykać się raz w roku, by wspominąć dawne czasy i razem pomuzykować. W końcu muzyka i śpiew to nieodłączne elementy życia ludzi, którzy produkowali instrumenty z duszą, jak mówią użytkownicy gitar, skrzypiec czy pianin powstałych w Defilu.

Goście obejrzeli też muzealny materiał filmowy o dziejach Lubina oraz specjalnie przygotowaną na tegoroczną uroczystość prezentację archiwalnych fotografii dokumentujących pracę w Defilu, a także spotkania z minionych pięciu lat organizowane w Galerii Zamkowej.

Wspomnienia i rozmowy oraz wspólne śpiewanie poprzedził występ Renaty Dasek, solistki grającej na gitarze (oczywiście wyprodukowanej w Defilu). Po krótkim koncercie zebrani chwycili za śpiewniki, przygotowane specjalnie na tę okazję i śpiewali przy muzyce kierowanego przez Krzysztofa Węgrzyna zespołu „Defil”.

Piotr Bieruta



fot. Tomasz Folia

MAGAZYN MUZEALNY

Nr 4 | grudzień 2019 | wydanie specjalne



WYSTAWY | WYDARZENIA | EDUKACJA



**Do zobaczenia w
KWIETNIU!**

for. Tomasz Folt

**Rekordy
w parku linowym
str. 14-15**

Gdzie Nas szukać?

muzeum-lubin.pl



/MuzeumLubin/



/ParkLinowyLubin/



@muzeum.lubin



@parklesny



fot. Magdalena Chabasińska

Od pierwszego dnia było jasne, że Rodzinny Park Linowy to strzał w dziesiątkę. Niemal natychmiast stał się najchętniej odwiedzanym miejscem w Lubinie. Tylko przez dwa miesiące konstrukcję z przeszkodami przeszło prawie 50 tysięcy osób.

► Park linowy mieści się w parku Leśnym przy ul. Kwiatowej. Został otwarty 23 sierpnia i już pierwszy weekend pokazał, że na tego typu atrakcję mieszkańcy miasta czekali od dawna. Od piątku do niedzieli zwiedziło ją ponad 6 tysięcy osób. Przychodziły całe rodziny – z małymi i starszymi dziećmi, młodzież, a także seniorzy – najczęściej z wnukami, ale niekiedy też sami, by się sprawdzić, jak mówili.

Olga Spiak z Muzeum Historycznego, które administruje parkiem Leśnym, wylicza, że od dnia otwarcia do końca października z parku linowego skorzystały dokładnie 48 232 osoby. Oprócz mieszkańców Lubina i najbliższych okolic, przyjeżdżali ludzie z całego Dolnego Śląska, Polski, a nawet świata. Zdarzali się bowiem goście z Niemiec, Anglii, Francji czy nawet ze Stanów Zjednoczonych.

Zwiedzający wychodzili z parku zadowoleni i pozytywnie zmęczeni, zwłaszcza, gdy postanowili pokonać trasę kilka razy. Niektórzy musieli rezygnować, bo okazywało się, że lęk wysokości jest silniejszy od chęci przeżycia przygody. Jednak równie często zdarzało się, że park linowy stawał się okazją do przełamania obaw i pokonywania słabości.

Obsługa obiektu nieraz z wielkim zdziwieniem obserwowała, jak linowe trasy bez najmniejszego problemu przechodziły maluchy w japonkach albo panie w butach na szpilkach czy panowie w garniturach. Tak było pewnej wrześniowej soboty, gdy goście, którzy bawili się na pobliskim weselu, w odświętnych strojach przyszli na spacer do parku Leśnego. Gdy zobaczyli linową atrakcję, stwierdzili, że balowe stroje nie są dla nich żadną przeszkodą i że nie odmówią sobie takiej zabawy.

Po wakacjach ruch nieco zmalał, ale tylko w dni powszednie i deszczowe. Przed południem park linowy i krokodyla – konstrukcję dla młodszych dzieci – odwiedzały mamy z maluszkami, grupy przedszkolne i klasy, zarówno ze szkół podstawowych, jak i ponadpodstawowych. Lekcje wychowania fizycznego w parku linowym nie należały do rzadkości.

Jeśli chodzi o konkretne daty, to rekordowa pod względem liczby odwiedzających okazała się ostatnia sobota października. Piękna, słoneczna i ciepła aura sprawiła, że tego dnia z parku linowego skorzystały aż 3 203 osoby. Zapewne fakt, że był to ostatni dzień funkcjonowania parku przed zimową przerwą, też nie był bez znaczenia.

Historia w parku

Park Leśny to jednak nie tylko linowa konstrukcja i krokodyl. Atrakcji, które zawiera to miejsce, jest znacznie więcej, zwłaszcza dla tych wszystkich, którzy interesują się historią. Pomiedzy drzewami kryją się nie tylko świetnie zachowane pozostałości po dawnej strzelnicy, ale odremontowane bunkry, wagony i... okopy. Muzeum Historyczne ma tu bowiem swoją plenerową część. Najważniejszym jej elementem jest ścieżka edukacyjna zatytułowana „Wielka Wojna”. Składają się na nią okopy – takie jak te, w których wiele miesięcy spędzali żołnierze walczący na frontach I wojny światowej. Całości dopełniają kontenery, w których znajduje się dalsza część ekspozycji poświęconej Wielkiej Wojnie. Można tam zobaczyć m.in. szpital polowy, kaplicę polową, punkt poboru czy warsztat kowalski.

Okopy, w których podczas jesiennej edycji Nocy Muzeów, pojawili się



fot. Magdalena Chabasińska

rekonstruktorzy, przyciągały prawdziwe tłumy. Odwiedzający park chętnie zwiedzali też wystawy czasowe; plenerową, poświęconą m.in. operacji Market Garden i trzem polskim generałom Władysławowi Andersowi, Stanisławowi Maczkowi i Stanisławowi Sosabowskiemu oraz drugą, umieszczoną wewnątrz bunkrów, zatytułowaną „Wrzesień '39”.

Oprócz wystaw historycznych, placu zabaw i parku linowego, w prawie każdy weekend na lubinian czekały też instruktorki z Muzeum Historycznego, które prowadziły serię warsztatów plastycznych i rękodzieła. Na stanowiskach warsztatowych dzieci i dorośli mogli odkrywać swoje artystyczne talenty.

Aby do wiosny!

Od listopada do kwietnia park linowy jest zamknięty. Deszcze, silne wiatry, śnieg czy lód to nie są warunki, w których z konstrukcji, w dużym stopniu drewnianej, można korzystać bezpiecznie. Mokre deski są śliskie, a to grozi kontuzjami. Poza tym okres zimowy to czas przeznaczony na prace konserwacyjne.

Zimno i wilgoć nie są też dobrymi warunkami do prezentowania takich rzeczy jak obrazy, mundury, zabytkowa broń lub drewniane lub me-

talowe sprzęty, dlatego też wystawy historyczne ponownie można będzie oglądać wiosną.

Podczas zimowej przerwy zostaną też naprawione zdewastowane elementy wyposażenia parku oraz ekspozycji historycznej. Bo niestety, trzeba przyznać, że wśród zwiedzających od czasu do czasu znalazł się ktoś, komu przeszkadzał ten czy inny przedmiot. Gipsowy królik najpierw stracił uszy, a potem został zupełnie rozbity, figurze żołnierza ktoś utracił broń, a na ścianach okopów pojawiły się malunki sprayem.

— Niestety, od czasu do czasu dochodzi do aktów dewastacji. Problemem, i to niemałym, jest też to, że wiele osób, które spacerują po parku z psami, nie sprząta po swoich pupilach. Zdarza się też, że spacerowicze zapominają o koszach na śmieci i rzucają je, gdzie popadnie — mówi Ewelina Haduch, kierownik parku Leśnego. — Zachęcamy wszystkich korzystających z parku do dbania o czystość i zapraszamy do odwiedzania tego pięknego miejsca.

A.G.



Nocny Charytatywny Bieg Mikołajkowy



LOTERIA!!!

Bieg małego skrzata!!!

POMAGAMY!!!

Bieg nocny z czotówkami!!!

07.12.2019r.

17:30 start

*** Nocne zwiedzanie parku linowego!!!**

zapisy w FitArena w galerii Indomo

*** Zwiedzanie uzależnione jest od warunków pogodowych**

